

Zahorski, Andrzej

"Les Révolutions (1770-1799)", Jacques Godechot, Paris 1963 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 55/3, 516-520

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

miany przez Trepkę Szymon Ronenberg, którego synowie zmienili nazwisko na Naborowski, był wybitnym działaczem ariańskim, a jego synowie, Daniel i Joel, studiowali za granicą. Skolimowska pisze, że znany poeta kalwiński, Daniel Naborowski, urodził się w Krakowie, miał rodziców protestanckich i uczył się w Wittenberdze oraz Bazylei⁵. Otóż wydaje się niemal, że poeta kalwiński, którego wybór wierszy ogłosił niedawno J. Dürr-Durski, był synem ariańskiego aptekarza Ronenberga, lub raczej Ronemberga, bo ta pisownia jego nazwiska jest bardziej poprawna. Paweł Orzechowski (t. II, s. 136) był nie zapewne, ale bez wątplenia arianinem i to nader aktywnym protektorem Zboru Mniejszego⁶. Jego syn Paweł zmarł w 1632 r., nie był więc identyczny z Pawłem Bogusławem, chorążym lubelskim zm. ok. 1689 r., jak czytamy w objaśnieniach. Ojcem Jana Rudnickiego (t. I, s. 464) był Krzysztof Rudnicki, znany minister ariański. Z autobiografii zakonnej Piotra Sikargi, ogłoszonej przez ks. Warszawa wskiego⁷, wynika, iż był on z pochodzenia szlachcicem (t. II, s. 152). Jonasz Szlichtyng został skazany w r. 1647, a nie 1642 (t. II, s. 176) i po wyroku zresztą przebywał w kraju. Twierdzenie, że minister ariański Smalczius przezwiał się potem Okrasiński (t. I, s. 497) to wymysł Trepki; nie znajduje ono potwierdzenia w innych źródłach. I wreszcie tajemniczy Wolkery (t. I, s. 610) to niewątpliwie Volkelius (Völkier) wywodzący się ze znanej rodziny ariańskiej, a przebywający później na Ukrainie, gdzie pisał się Wolkier.

Na zakończenie recenzji chciałbym raz jeszcze podkreślić, iż ogłoszone drukiem pod red. Włodzimierza Dworzaczka „Liber Chamorum” ze wszech miar zasługuje na uznanie. Jest to bowiem wydawnictwo niesłychanie cenne zarówno ze względu na bogactwo zawartych w nim wiadomości jak i na wzorowe pod względem edytorskim opracowanie tekstu. Poszerza ono niezmiernie naszą wiedzę o stosunkach społecznych w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku oraz o rodach szlacheckich tego okresu.

Janusz Tazbir

* Jacques Godechot, *Les Révolutions (1770—1799)*, Paris 1963, s. 410.

Książka niniejsza wchodzi w skład serii „Nouvelle Clio”, nowej interesującej inicjatywy wydawniczej podjętej ostatnio przez Presses Universitaires de France. „Nouvelle Clio” przeznaczona jest dla szerokiego kręgu odbiorców i to zarówno badaczy, jak studentów i miłośników historii, a ma na celu przedstawienie procesu historycznego w jego dynamicznym rozwoju przez wskazanie splotu najrozmaitszych problemów ze wszystkich dziedzin życia społecznego. Całość dziejów zamierzają wydawcy zamknąć w 45 tomach, przeznaczając jedenaście spośród nich na starożytność, 14 na średniowiecze i 20 na epokę nowożytną i najnowszą. Każda książka tej serii składać się ma z trzech podstawowych części. Pierwsza, informacyjna, zawierać będzie obszerną bibliografię i informować o najważniejszych źródłach, druga ma zaznajamiać ze stanem badań nad węzłowymi problemami okresu, a część trzecia wskazać hipotezy, dyskusyjność różnych kwestii oraz uwidocznic problemy i okresy słabiej zbadane.

Koncepcja ta różni się od dawnej serii „Clio”. Część bibliograficzno-informacyjna jest równie bogata w obu seriach, natomiast część relacjonująca stan ba-

⁵ M. Skolimowska, *Daniel Naborowski. Szkic biograficzny poety-dworzanina*, „Reformacja w Polsce” t. VII—VIII, 1936, s. 187.

⁶ Por. St. Tworek, *Działalność polityczna i reformacyjna Pawła Orzechowskiego*, OR IV, 1959.

⁷ *Polonica z rzymskiego kodeksu nowicjuszy*, Rzym 1955, s. 82 i 85.

dań w dawnej „Clio” stanowi obszerny wykład, podczas gdy w nowej tylko zwięzły zarys najważniejszej problematyki. Część trzecia, zajmująca się problemami dyskusyjnymi, tak obszerna w „Nouvelle Clio”, nie była w dawnej serii wyodrębniona; sygnalizowano te zagadnienia najczęściej w zakończeniu poszczególnych rozdziałów.

Godechot ściśle zastosował układ swej pracy do wymagań wydawcy. Część pierwszą, informacyjną, poprzedził krótkim wstępem, w którym wyjaśnił swe podstawowe założenia, zasygnalizowane już w tytule pracy „Les Révolutions”. Godechot podtrzymuje bowiem dawniejsze swe twierdzenie, że lata 1770—1799 to okres rewolucji, które swym zasięgiem objęły całą Europę Zachodnią, Stany Zjednoczone, a nawet uwidaczniały się w Europie Wschodniej. Godechot podkreśla, że współczesny obserwator tych wypadków, Antoine Barnave, dostrzegał ten doniosły problem w swej pracy pt. „Introduction à la Révolution Française”, a Jaures omawiając jego twórczość tak trafnie je scharakteryzował: *Il n'y a pas à proprement parler une révolution française, il y a une révolution européenne qui a en France son sommet* (s. 1). To szerokie spojrzenie na epokę uległo jednak zawężeniu w drugiej połowie XIX i pierwszej XX w., kiedy to historycy problem rewolucji dostrzegali tylko we Francji. Ten nieskusny, zdaniem Godechota i zbyt partykularny punkt widzenia przełamał Georges Lefebvre¹. Godechot uznał trafność szerokiego ujęcia problemu i w pracach swoich (szczególnie „La Grande Nation”, Paris 1956) doszedł do wniosku, że rewolucja była zjawiskiem długofalowym, zaczęła się bowiem gdzieś około połowy XVIII w. i trwała blisko sto lat obejmując całą Europę Zachodnią i Amerykę Północną. Tak kreśląc zasięg geograficzny rozważanego problemu, Godechot posłużył się określeniem „rewolucji zachodniej” lub „atlantyckiej”. Praca „Les Révolutions” przyjmuje taką interpretację wydarzeń, ale jest mniej sztywna, jeśli chodzi o ramy geograficzne zasięgu rewolucji, gdyż uwzględnia w większym stopniu niż w „Grande Nation” rewolucje w Europie Środkowej i Wschodniej.

Część pierwsza — informacyjna — książka Godechota jest bardzo pożyteczna dla historyków zajmujących się okresem Oświecenia, daje bowiem mnóstwo cennych wiadomości o zasobach archiwalnych i wydawnictwach źródłowych, odnoszących się do ostatniego dwudziestolecia XVIII w. Uwzględnia Godechot wszystkie prawie kraje europejskie z tym, że stan informacji odnośnie Francji jest obszerny, odnośnie większych krajów Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych już znacznie mniejszy, a pozostałych państw bardzo krótki i niewystarczający. Polska została też uwzględniona z tym, że dwa wydawnictwa źródłowe, które wskazał Godechot, nie są najszcześliwiej dobrane i niewiele w nich można znaleźć wiadomości o wzroście fali rewolucyjnej na ziemiach polskich u schyłku XVIII w.² Trudno też uznać za szczęśliwe zamieszczenie jedynej tylko bibliografii polskiej, a mianowicie Polskiej Bibliografii Prawniczej. Raczej należało tu zasygnalizować Bibliografię Finkla oraz Bibliografię Historii Polski (wyd. IH PAN). Wykaz najważniejszych opracowań odnoszących się do epoki obejmuje blisko 700 pozycji bibliograficznych, które zostały rozbite na działy, poddziały i tematy szczegółowe. Układ bibliografii nie został sporządzony z punktu widzenia jednego problemu. Wykaz ten jest nieco chaotyczny, ale pozwala zorientować się, jaki rodzaj problematyki budził ostatnio zainteresowanie historyków. A zauważyć warto, że problematyka społeczna w ostatnim trzydziestoleciu badań wyraźnie dominuje. Naturalnie bibliografia sporządzona przez Godechota obejmuje tylko dzieła najważ-

¹ G. Lefebvre, *La Révolution Française*, Paris 1951, drugie wyd. 1958.

² Wydawnictwa wskazane przez autora: de Angeberg, *Recueil des traités, conventions et actes diplomatiques concernant la Pologne, 1765—1862*, Paris 1862 oraz B. Dembiński, *La politique de la Russie à l'égard de la Pologne depuis l'ouverture de la Diète de quatre ans jusqu'à la Constitution du 3 mai 1791*, Léopol 1902.

niejsze. Odnośnie spraw polskich uwzględnia z nowszych książek prace Joberta, Fabre'a i Leśnodorskiego oraz książkę Reinharda o Sułkowskim³. Można by zgłosić sporo uzupełnień, ale zauważyć trzeba, że Godechot wskazał najcenniejsze prace dotyczące Polski w języku francuskim, a liczba pozycji, jaką poświęcił Polsce, nie jest mniejsza, niż w odniesieniu do innych krajów spoza kręgu Europy Zachodniej.

Część druga, relacyjna, książki przedstawia stan badań nad węzłowymi problemami okresu. Zwróćmy uwagę na kilka interesujących kwestii. Tak więc przyczyny rewolucji widzi Godechot w rozkładzie struktury feudalnej i wroście elementów kapitalistycznych, w szybkim wroście zaludnienia Europy i w filozofii Oświecenia. Nadto zwraca uwagę, że konkretna sytuacja polityczna w każdym z krajów spełniła rolę katalizatora i przyspieszała lub opóźniała wybuch rewolucji. Interesujące są jego rozważania na temat sytuacji demograficznej w Europie: szybki wzrost stanu zaludnienia z 118 mln w 1700 r. do około 187 w końcu wieku (we Francji z 18 mln do 26 mln). Powoduje to przeludnienie Europy Zachodniej, wielu młodych ludzi nie znajduje zatrudnienia. W tym zjawisku między innymi dopatruje się Godechot ekspansywności Francji w latach 1785—1815. Interesująca jest ocena amerykańskiej wojny o niepodległość, opowiadająca się po stronie tej grupy historyków amerykańskich, którzy upatrują w wydarzeniach lat 1770—1783 w Stanach Zjednoczonych rewolucję, a nie tylko wojnę przeciwko Anglii. Stwierdza też Godechot, że zrealizowanie wówczas w Ameryce praw do wolności udowodniło, że idee myślicieli Oświecenia nie były tylko utopią pisarską. Oczywiście Godechot zdaje sobie sprawę, że daleko było rewolucji amerykańskiej do radykalizmu francuskiej, określa też pierwszą z nich mianem „umiarkowanej”. Omawiając wpływ rewolucji amerykańskiej na Europę, pomija wiadomości o reakcji opinii polskiej wobec tego faktu. Warto przypomnieć tu więc ostatnią książkę Zofii Libiszowskiej⁴. W obrębie Europy niewystarczająco zorientował Godechot czytelników, jakie ugrupowania polityczne usiłowały zdyskontować na swoją rzecz wypadki w Stanach Zjednoczonych. W Polsce pragnęli to zrobić przywódcy Targowicy, może więc w Europie Zachodniej też stronnictwa arystokratyczne w ich rozgrywkach z królami sięgały do wzorów amerykańskich. Odnośnie wypadków we Francji najlepiej zrelacjonował Godechot bliskie sobie sprawy instytucji, przejrzyście scharakteryzował konstytucje francuskie 1791, 1793 i 1795. Omawiając upadek Robespiera niewystarczająco uwypuklił stosunek burżuazji do dyktatury jakobinów, jej niechęć wywołaną nadzorem państwowym roztaczanym przez władzę nad handlem i przemysłem, czego tak przekonywająco dowiódł Georges Lefebvre. Co do spraw polskich wydaje się słuszna opinia Godechota, że z punktu widzenia struktury społecznej kraju, burżuazja była za słaba, aby stanąć na czele rewolucji. Zbyt kategorycznie stwierdza, że patrioci zgrupowani wokół Kościuszki chcieli przekształcić Polskę w republikę demokratyczną na wzór francuski. Wśród ludzi, którzy przygotowali powstanie 1794 r., tylko część przyszyłych „polskich jakobinów” miała takie poglądy. Była to grupa ludzi zdolnych i wpływowych, ale stosunkowo nieliczna i w innym miejscu swej książki Godechot, powołując się na badania Leśnodorskiego, zdaje z tego sprawę (s. 282). Nazbyt

³ J. Jobert, *La Commission d'éducation nationale en Pologne*, Paris 1941; J. Fabre, *Stanislas Auguste Poniatowski et l'Europe des lumières*, Paris 1952; B. Leśnodorski, *Les facteurs intellectuels de la formation de la société polonaise moderne au siècle des lumières, La Pologne au X^e Congrès international des Sciences historiques*, Varsovie 1955; tenże, *Polscy Jakobini*, Warszawa 1960; tenże, *Le siècle des lumières en Pologne, Bibliographie des ouvrages récents*, „Acta Poloniae Historica” t. IV, 1961; M. Reinhard, *Avec Bonaparte en Italie, d'après les lettres inédites de son aide de camp Joseph Sułkowski*, Paris 1946.

⁴ Z. Libiszowska, *Opinia polska wobec rewolucji amerykańskiej w XVIII wieku*. Łódź 1962.

skrótowe przedstawienie spraw polskich zdaje się sugerować czytelnikowi, iż powstanie kościuszkowskie wybuchło w kraju okupowanym przez rozbiorników, że Kościuszkowie utrwalili swe rządy na ziemiach polskich, a następnie wkroczyli do Polski Rosjanie i Prusacy oskarżając go o jakobinizm (s. 175). Podobnie jak Lefebvre, docenia Godechot w pełni doniosłość wypadków w Polsce dla osłabienia interwencji przeciw rewolucji francuskiej ze strony państw niemieckich i Rosji.

Część trzecią pracy — problemy i kierunki badawcze otwiera charakterystyka historiografii rewolucji francuskiej. Następnie omawia Godechot węzłowe problemy epoki (te same, które zrelacjonował w części poprzedniej), przedstawiając je tutaj w świetle sporów między różnymi kierunkami badawczymi, zaznacza przy tym problemy znane słabiej i uwypukla zagadnienia kontrowersyjne. Wśród kwestii dyskusyjnych Godechot broni zacięcie swej koncepcji „rewolucji zachodniej”. Lojalnie jednak zaznacza, że sprawa jest dyskusyjna i budzi wiele wątpliwości. W samej rzeczy pozostaje dyskusyjna kwestia owej identyczności ogólnych założeń i celów rewolucji w Zachodniej Europie. Budzi wątpliwość, czy nurty rewolucyjne w południowych i środkowych Włoszech z punktu widzenia społecznego nie były bliższe rewolucjom w Polsce i na Węgrzech, niż we Francji. W omawianym okresie brak też wiadomości o rewolucjach w Hiszpanii i Portugalii. Tak więc monolit rewolucji Europy Zachodniej kruszy się przy bliższej analizie. Na pewno natomiast można mówić o jednorodności i podobieństwie ruchów rewolucyjnych w najbliższym sąsiedztwie Francji, to jest w Nadrenii, Szwajcarii i w północnych Włoszech. Nieśluszenie też kwestionuje Godechot określenie rewolucji tych lat jako burżuazyjnych, podkreślając ważny w nich udział chłopów i sankiulotów. Naturalnie Lefebvre to wiedział, użył zaś tego terminu, żeby zwrócić uwagę na rolę kierowniczą burżuazji. Sądzę, że w takim sensie posługiwanie się tym określeniem jest słuszne. Charakteryzując różne grupy społeczne i ich wpływ na dzieło rewolucji Godechot uważa, że radykalizm rewolucji francuskiej, większy niż w innych krajach Europy, był spowodowany szczególnie ciężkim położeniem chłopów. Znakomita praca Lefebvre'a „Les paysans du Nord pendant la Révolution française” (Paris 1924) pozwala wiele powiedzieć o sytuacji na wsi francuskiej, ale brak w książce Godechota zestawienia sytuacji chłopów francuskich oraz chłopów w innych krajach Europy Zachodniej. Czy rzeczywiście sytuacja na wsi francuskiej była bardziej rewolucyjna, niż we Włoszech, Hiszpanii, Niemczech? Wydaje się, że badania nad położeniem chłopów są najbardziej zaawansowane we Francji i dlatego rysują się one najbardziej dramatycznie. Obficie i ciekawie relacjonuje Godechot sprawę paryskich sankiulotów, wskazuje na wielkie osiągnięcia historiografii lat ostatnich w tym zakresie z wielką pracą Soboula⁵ na czele. Wskazuje żywą dyskusję, jaką wywołały prace Daniela Guérina⁶, który obok siebie postawił pod pręgierzem Dantona i Robespiera oskarżając obu o zdradę interesów ludu i krwawą likwidację politycznego ruchu sankiulotów. Dorzucmy, że nie utrzymały się w dalszej dyskusji te tezy Guérina, w których doszukiwał się on w ruchu sankiulockim prekursorów dzisiejszego proletariatu⁷. Ale, i na to zwraca uwagę Godechot, dzieło Soboula dowiodło, że wiele słuszności miał Guérin przedstawiając wyraźne dążenie przywódców jakobińskich, łącznie z Robespierrem, do likwidacji samodzielności ruchu sankiulotów i bezwzględnej walki z ich przywódcami.

⁵ A. Soboul, *Les sans-culottes parisiens en l'an II*, Paris 1958.

⁶ D. Guérin, *La lutte des classes sous la première République, bourgeois et „bras nus” (1793—1797)*, Paris 1946.

⁷ G. Rudé, J. Zacker, S. Lotté, A. Soboul, *I sanculotti: Fina discussione tra storici marxisti*, „Critica Storica” t. IV, 1962, s. 369—398.

Książka Godechota jest bardzo pożyteczna. Daje przegląd najważniejszych prac i kierunków badawczych, a i sama stanowi interesujący, choć zdaniem moim jeszcze nie dość przekonujący, głos w dyskusji wokół węzłowych zagadnień tak niezmiernie ciekawej i dynamicznej epoki Oświecenia.

Andrzej Zahorski

Erich Weise, *Die Schwabensiedlung im Posener Kammerdepartement 1799—1804*, Marburger Ostforschungen, Band 13, Holzner-Verlag, Würzburg 1961, s. 126, 2 fotokopie, 2 mapy.

Praca E. Weisego poświęcona kolonizacji szwabskiej w dep. poznańskim w latach 1799—1804 stanowi kolejny 13 tom serii wydawnictw Rady Naukowej im. J. G. Herdera, patronującej marburskim badaniom wschodnim. W odróżnieniu od niektórych innych publikacji zachodnioniemieckich, zbyt tendencyjnych politycznie, by reprezentować wartość naukową, zasługuje na uwagę przede wszystkim ze względu na jej źródłowy charakter. Tematycznie i chronologicznie odbiega od poprzednich zainteresowań autora, znanego z nacjonalistycznego nastawienia badacza stosunków polsko-krzyżackich i dziejów Prus w wieku XV.

Powstanie pracy o kolonizacji w Prusach Południowych wiąże się z pobytem Weisego w roku 1942 w okupowanym przez Niemców Poznaniu. Zajmował on wówczas kierownicze stanowisko w obecnym Archiwum Wojewódzkim. Zasadniczą część pracy stanowi tekst wydobytej przez Weisego z zespołu kamery poznańskiej — Südpreuussische Zeit (zw. General-Tableau — generalnej tabeli osad założonych w dep. poznańskim w okresie 1799—1804. Tabela ta, sporządzona przez kamerę w r. 1804 w związku z przeprowadzaną wówczas ogólną lustracją nowo założonych kolonii, zawiera prócz pełnego wykazu gospodarstw dane dotyczące poszczególnych osadników (imię, nazwisko, liczba członków rodziny, miejsce pochodzenia), rozmiarów przydzielonego im gruntu oraz wyłożonych i przewidywanych kosztów państwa, związanych z osiedleniem i zagospodarowaniem. Tabelę tę wraz z naniesionymi na nią uwagami urzędników pruskich podaje Weise w całości. Poprzedzając ją ponad 50-stronicowy tekst autora wykracza wyraźnie poza ramy przeciętnego komentarza źródłowego. Ma raczej charakter opracowania monograficznego, w którym prócz szeregu prac historyków niemieckich (Müller, Pytlak, Kossman, Klewitz, Hartmann, Holsche) wykorzystane zostały także akta Generalnego Dyrektorium i tajnego radcy von Notharda z Deutsches Zentralarchiv-Merseburg.

Podjmując na wstępie dyskusyjną kwestię celu i charakteru kolonizacji państwowej przełomu XVIII i XIX w. podobnie jak inni historycy niemieccy odrzuca Weise akcentowane w historiografii polskiej względy narodowościowo-polityczne. Traktując kolonizację tego okresu jako kontynuację prowadzonej w czasach Rzeczypospolitej akcji osiedlania przybyszów obcych na terenach niezagospodarowanych, wskazuje na jej wyłącznie gospodarczy charakter. Szczególna waga, jaką przywiązywało państwo pruskie do kolonizacji ziem, tworzących tzw. Prusy Południowe, ogromne fundusze, jakie przeznaczało na ten cel, a m.in. i opisywane przez Weisego metody osiedlania, podważają jednak tę tezę.

Po dość obszernym omówieniu zasad polityki kolonizacyjnej von Notharda i projektów akcji osiedleńczej w Prusach Południowych, przedstawia dalej autor konkretną ich realizację i wyniki. Specjalny rozdział poświęca tabeli generalnej dep. poznańskiego i drobiazgowej analizie zawartych w niej danych. Dłużej zatrzymuje się przy jednej z najbardziej zasadniczych kwestii kolonizacji południo-